

POSTANOWIENIE SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW

Z DNIA 29 MAJA 2003 R.

I KZP 15/03

Nie wymaga pisemnego uzasadnienia oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, w rozumieniu art. 535 § 2 k.p.k., bez względu na to, czy orzeczenie wydane zostało na posiedzeniu, czy na rozprawie, i niezależnie od tego czy kasacja pochodzi od podmiotu określonego w art. 521 k.p.k., czy też określonego w art. 520 § 1 k.p.k.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki (sprawozdawca).

*Sędziowie SN: T. Grzegorzczak, P. Kalinowski, L. Misiurkiewicz,
D. Rysińska, J. Szewczyk, S. Zabłocki.*

Zastępca Prokuratora Generalnego: R. A. Stefański.

Przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich: P. Sobota.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 6 marca 2003 r., złożonego na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052) w zw. z art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jedn. tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147), o podjęcie uchwały wyjaśniającej, ujawniającej się w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni art. 535 § 2 k.p.k., zawierającej odpowiedź na pytanie:

„Czy orzeczenie Sądu Najwyższego o oddaleniu jako oczywiście bezzasadnej kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich, wymaga pisemnego uzasadnienia?”

p o s t a n o w i ł o d m ó w i ć podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Obywatelskich, powołując się na przepisy art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052) i art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jedn. tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147) wniósł o podjęcie uchwały wyjaśniającej ujawniające się, jego zdaniem, w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni art. 535 § 2 k.p.k. – zawierającej odpowiedź na pytanie, czy orzeczenie Sądu Najwyższego oddalające jako oczywiście bezzasadną kasację wniesioną przez Rzecznika Praw Obywatelskich, wymaga pisemnego uzasadnienia. Przyjąć należy, że to pytanie, w istocie, dotyczy także kasacji wnoszonych przez drugi z podmiotów określonych w art. 521 k.p.k. – Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, a także pozostałych kasacji, rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy na rozprawie, które Sąd ten uzna za oczywiście bezzasadne w rozumieniu art. 535 § 2 k.p.k.

W uzasadnieniu wniosku Rzecznik wyraża, co prawda, pogląd, że przepis art. 535 § 2 k.p.k., w brzmieniu nadanym mu ustawą nowelizującą z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717) „daje podstawy do przyjęcia co najmniej dwóch przeciwstawnych kierunków interpretacyjnych”, to jednak w dalszych wywodach ogranicza się do przedstawienia tylko dwóch sposobów wykładni tego przepisu. W pierwszej kolejności Rzecznik zwraca uwagę na to, że w piśmiennictwie jako jedyny wypowiedziany jest pogląd o „dopuszczalności zaniechania pisemnego uzasadnienia rozstrzygnięcia oddalającego kasację z powodu jej oczywistej bezzasadności także wtedy, gdy zapadło ono na rozprawie”, co „należałoby odnieść także do oddalenia jako oczywiście bezzasadnej kasacji nadzwyczajnej

wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich”. Temu pogładowi Rzecznik przeciwstawia „stanowisko zaprezentowane przez prof. Stanisława Waltośia w przedłożonej Rzecznikowi Praw Obywatelskich opinii prawnej” (opinia ta, na wniosek Sądu Najwyższego, została dołączona do akt sprawy). Odwołując się do tej opinii, Rzecznik podziela pogląd jej autora, że przepis art. 535 § 2 k.p.k. nie normuje żadnej innej kwestii, poza dopuszczalnością i sposobem orzekania w przedmiocie zasadności kasacji na posiedzeniu. Wobec tego „do problemu uzasadnienia zapadłych na rozprawie postanowień o oddaleniu kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich jako oczywiście bezzasadnej należałoby odnieść ogólne normy regulujące uzasadnianie decyzji w toku postępowania kasacyjnego”, a więc te określone w art. 98 § 1 i 3 k.p.k. Rzecznik podziela końcowe stwierdzenie autora opinii, że „każde postanowienie o oddaleniu kasacji na rozprawie, bez względu na podmiot, jaki wniósł kasację i bez względu na przyczynę oddalenia wymaga z urzędu pisemnego uzasadnienia”. Zdaniem Rzecznika, ten kierunek wykładni znajduje „silne ugruntowanie w przesłankach natury systemowo-teleologicznej” i w stanowisku autora opinii. W końcowej części uzasadnienia wniosku Rzecznik przypomina, iż o swym stanowisku co do wykładni przepisu art. 535 § 2 k.p.k. poinformował Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego odrębnym pismem w lutym 2001 r., stwierdzając jednocześnie: „W tym kontekście wypada dodać, iż sporządzenie uzasadnienia postanowienia o oddaleniu jako oczywiście bezzasadnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich kasacji, ma niejednokrotnie znaczenie także z punktu widzenia dokonywanej w ramach urzędu ombudsmana oceny ewentualnej niemożności objęcia ochroną w ramach przesłanek kasacyjnych, tych szukających u Rzecznika pomocy prawnej podmiotów, w sprawach których Rzecznik dopatrzył się naruszeń praw i wolności człowieka i obywatela w obszarze szeroko rozumianego prawa karnego”. Zdaniem Rzecznika, przedstawiona „różnica poglądów ma swoje praktyczne odnie-

sienie, ponieważ w orzecznictwie Sądu Najwyższego niektóre spośród zapadłych postanowień oddalających kasację Rzecznika jako oczywiście bezzasadną nie zawierają uzasadnień (...), podczas gdy większość zapadających w tym przedmiocie orzeczeń zdaje się czynić zadość ogólnym normatywnym wymogom dotyczącym uzasadnienia zapadających w wyniku przeprowadzenia rozprawy głównej postanowień (...)"'. Taka sytuacja, zdaniem Rzecznika, uzasadnia przedstawienie Sądowi Najwyższemu postawionego na wstępie wniosku zagadnienia prawnego.

Zastępca Prokuratora Generalnego w pisemnym wniosku nie podzielił stanowiska Rzecznika, wywodząc, z powołaniem się na jednolitość poglądów w orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie, że orzeczenie Sądu Najwyższego o oddaleniu jako oczywiście bezzasadnej kasacji nie wymaga uzasadnienia także wówczas, gdy dotyczy kasacji wniesionej przez podmiot określony w art. 521 k.p.k. Zasadniczy argument wynika ze spostrzeżenia, że jeżeli uznaje się, co nie jest kwestionowane przez nikogo, iż kasację jako oczywiście bezzasadną można oddalić także na rozprawie, to brak jest argumentów, aby nie stosować wówczas przepisu art. 535 § 2 k.p.k. w całości, a wręcz „byłoby nielogiczne, by ustawodawca zezwalał na zaniechanie sporządzenia pisemnego uzasadnienia w wypadku oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej na posiedzeniu, bez udziału stron, a utrzymywał taki wymóg w razie jej rozpatrywania na rozprawie przy zachowaniu pełnej kontradyktoryjności i obecności stron". Zdaniem Zastępcy Prokuratora Generalnego, „większe uzasadnienie aksjologiczne miałby wymóg sporządzenia uzasadnienia w pierwszym wypadku (oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej na posiedzeniu – *przyp. SN*), gdyż strony, które przecież nie brały udziału w posiedzeniu, mogłyby z motywów dowiedzieć się dlaczego kasacja została uznana za oczywiście bezzasadną. W wypadku oddalenia kasacji na rozprawie informację taką uzyskają przecież z ustnych motywów orzeczenia." Co więcej, „odmienna interpreta-

cja tego przepisu prowadzić by musiała do asymetrii rozwiązań prawnych”. Dlatego właśnie powszechnie uznaje się w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego, że „jeżeli sprawa została skierowana na rozprawę, a sąd uzna, że kasacja jest oczywiście bezzasadna, nie kieruje jej na posiedzenie, lecz oddala ją jako oczywiście bezzasadną na rozprawie i ogranicza się do ustnego podania najważniejszych powodów orzeczenia”. To wszystko prowadzi autora wniosku Prokuratury Krajowej do stwierdzenia, że „nie sposób aprobować pogląd, że art. 535 § 2 k.p.k. – jak to sugeruje Rzecznik Praw Obywatelskich – wprowadza tylko odstępstwo od ogólnej reguły rozpoznawania kasacji na rozprawie i sposobu procedowania w tym trybie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich złożony został na podstawie art. 60 § 2 ustawy z 2002 r. o Sądzie Najwyższym i art. 16 ust. 1 pkt 4 *in fine* ustawy z 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich, ze wskazaniem, iż, w ocenie Rzecznika, w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje rozbieżność w wykładni art. 535 § 2 k.p.k., co do wymogu pisemnego uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego oddalającego, na rozprawie, jako oczywiście bezzasadną kasację wniesioną przez Rzecznika na podstawie art. 521 k.p.k. Z uzasadnienia wniosku wynika, że jego autor dostrzega rozbieżność w wykładni art. 535 § 2 k.p.k. w tym, iż Sąd Najwyższy w niektórych sprawach tego rodzaju nie sporządza pisemnego uzasadnienia, ale czyni to w większości spraw tej kategorii.

Argumentacja tego rodzaju jest oczywiście nieprzekonująca. Pomijając już to, że propozycja wykładni art. 535 § 2 k.p.k. preferowana przez Rzecznika, została po raz pierwszy zaprezentowana w przedstawionej Sądowi Najwyższemu opinii, a więc jest znana tylko temu składowi tego Sądu, to istotniejsze jest to, iż samo istnienie odmiennego poglądu w doktrynie w

sytuacji, gdy jednocześnie występuje jednolitość w orzecznictwie, nie pozwala mówić o występujących w nim rozbieżnościach. Oczywiście jest bowiem, że gdy uznaje się, iż art. 535 § 2 *in fine* k.p.k. ma zastosowanie również w razie oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej na rozprawie, to przepis ten funkcjonuje wówczas tak samo jak w wypadku oddalenia takiej kasacji na posiedzeniu, a więc Sąd Najwyższy może nie sporządzać pisemnego uzasadnienia, ale – jeżeli uzna to za celowe – jest również w takiej sytuacji uprawniony do jego sporządzenia. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że Sąd Najwyższy nigdy, także w orzeczeniach niepublikowanych, nie wyraził takiego poglądu, jaki prezentuje we wniosku Rzecznik. W sposób jednoznaczny wskazuje to na to, że przedstawiony Sądowi Najwyższemu wniosek w sposób oczywisty nie spełnia wymogów określonych w art. 60 § 2 w zw. z § 1 ustawy z 2002 r. o Sądzie Najwyższym i art. 16 ust. 1 pkt 4 *in fine* ustawy z 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich, gdyż jego autor nie wykazał istnienia rozbieżności w wykładni art. 535 § 2 k.p.k. w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a to niewątpliwie dlatego, że rozbieżności takich po prostu nie ma. Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie odmówił podjęcia uchwały.

Co prawda, rezultat wykładni art. 535 § 2 k.p.k., zdaniem powiększonego składu Sądu Najwyższego, nie powinien budzić wątpliwości w świetle wykładni gramatycznej, systemowej i teleologicznej, jednak że, zwłaszcza wobec sposobu prezentowania argumentacji we wniosku Rzecznika, odwoływania się do wcześniejszego pisma skierowanego do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, a przede wszystkim do opinii eksperta, potrzebne jest bardziej szczegółowe przedstawienie stanowiska Sądu Najwyższego dotyczącego tego zagadnienia.

Uzasadnienie wniosku Rzecznika, w istocie, ogranicza się do przytoczenia argumentacji zawartej w uzyskanej przezeń opinii i odwołania się do swego stanowiska dotyczącego wykładni art. 535 § 2 k.p.k., przedstawio-

nego przez Rzecznika w piśmie skierowanym do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w lutym 2001 r. Wobec tego konieczne jest odniesienie się także do treści tych dwóch dokumentów.

Należy jednak zauważyć, że argumentacja zawarta w piśmie z lutego 2001 r. była zupełnie inna niż w przedstawionym obecnie wniosku. Pierwotnie Rzecznik uważał, że „brzmienie art. 535 § 2 k.p.k. jednoznacznie wyłącza możliwość oddalenia przez Sąd Najwyższy, także na rozprawie, kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich – z powodu oczywistej bezzasadności” i stąd wyprowadzał wniosek, iż „skoro kasacja wniesiona na podstawie art. 521 k.p.k. może być rozpoznana wyłącznie na rozprawie i na tym „forum” może być oddalona jedynie na zasadach ogólnych (art. 535 § 1 k.p.k.) to konsekwencją wydanego w tym trybie orzeczenia jest sporządzenie do niego uzasadnienia”. Rzecznik powoływał się także na *ratio legis* takiej treści uregulowania, wskazując na zawarte w uzasadnieniu projektu rządowego ustawy nowelizującej Kodeks postępowania karnego z 2000 r. oczekiwanie, iż podmioty wymienione w art. 521 k.p.k. nie będą wnosiły kasacji oczywiście bezzasadnych. W świetle tej konstatacji jasne się staje, że zasadnicza argumentacja zawarta we wspomnianym piśmie, wyprowadzona z błędnego poglądu, iż kasacji wniesionej na podstawie art. 521 k.p.k. nie można uznać za oczywiście bezzasadną także na rozprawie, dla wsparcia obecnie prezentowanego we wniosku stanowiska jest zupełnie nieprzydatna. Jest to także oczywiste w świetle powołanej przez Rzecznika opinii, w tej części, która nie została przytoczona, ze zrozumiałych zresztą względów, w uzasadnieniu wniosku Rzecznika. Trafnie bowiem autor opinii co do tej kwestii wywodzi, że „o zasadności jakiegokolwiek wniosku, a zatem i kasacji, nie decyduje to, na jakim forum rozpatruje się tenże wniosek (ani jaki uprawniony podmiot go złożył – *przyp. SM*). Rozstrzyga o tym jego treść oraz to, czy zostały spełnione warunki formalne do jego wniesienia.

Jakakolwiek próba innej argumentacji byłaby obarczona błędem *non sequitur*". Stąd wniosek, którego nie sposób nie podzielić, że: „przy zachowaniu pełnego szacunku dla obu podmiotów (określonych w art. 521 k.p.k. – *przyp. SN*), nie byłbym w stanie uzasadnić twierdzenia, że nie do wyobrażenia są ich oczywiście bezzasadne kasacje". Znajduje on zresztą pełne potwierdzenie w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego. Nie ma jednak potrzeby rozwijać tej kwestii, gdyż Rzecznik, w obecnie przedstawionym Sądowi Najwyższemu wniosku, tego rodzaju argumentacji nie podtrzymuje, choć, wykazując brak konsekwencji, powołuje się na zawierające ją pismo z lutego 2001 r.

Nie można natomiast podzielić poglądu autora opinii w pozostałej części – dotyczącej zasad sporządzania pisemnego uzasadnienia w wypadku oddalenia na rozprawie kasacji wniesionej na podstawie art. 521 k.p.k. wobec jej oczywistej bezzasadności – który formułuje swe stanowisko z pewną ostrożnością, stwierdzając, że „można jednak być innego zdania”, niż to powszechnie przyjęte w piśmiennictwie, oraz że „nie jest wcale pewne, że art. 535 § 2 k.p.k. zawiera dwie samodzielne normy”. Tymczasem właśnie pogląd, iż są to dwie odrębne normy prowadzi autora opinii do wniosku, że, co prawda, można oddalić kasację podmiotu określonego w art. 521 k.p.k. na rozprawie jako oczywiście bezzasadną, ale wtedy należy zawsze sporządzić uzasadnienie, gdyż wówczas stosuje się art. 98 § 1 i 3 k.p.k., ponieważ zdanie drugie art. 535 § 2 k.p.k. ma zastosowanie tylko wtedy, gdy Sąd Najwyższy oddala kasację jako oczywiście bezzasadną na posiedzeniu. Argumentacja ta obarczona jest w istocie błędem logicznym, i to prowadzącym *ad absurdum*, gdyż zakłada właściwie nieracjonalność rozstrzygnięć ustawodawcy. Sugerowany model rozpatrywania kasacji oczywiście bezzasadnych pozwalałby nie sporządzać uzasadnienia orzeczenia oddalającego kasację po jej rozpoznaniu na posiedzeniu, bez udziału stron, gdy osoba zainteresowana nie miałaby możliwo-

ści, poza analizą akt sprawy i wniesionej kasacji, ustalenia w sposób jednoznaczny, dlaczego Sąd Najwyższy oddalił kasację i dlaczego uznał ją za oczywiście bezzasadną – natomiast nakazywałby sporządzenie uzasadnienia w każdym wypadku oddalenia kasacji tego rodzaju na rozprawie, w której mają prawo wziąć udział strony i ich przedstawiciele, a Sąd Najwyższy, po ogłoszeniu postanowienia, w każdym wypadku, podaje ustnie najważniejsze powody orzeczenia (art. 100 § 4 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 518 k.p.k.). Praktyka Sądu Najwyższego wskazuje, czego zresztą Rzecznik nie kwestionuje, że ustne uzasadnienie jest w znacznej części poświęcone właśnie wykazaniu, dlaczego kasacja została uznana za oczywiście bezzasadną.

Nie sposób także podzielić poglądu autora opinii, aprobowanego przez Rzecznika w uzasadnieniu wniosku przedstawionego Sądowi Najwyższemu, że za proponowaną wykładnią art. 535 § 2 k.p.k. przemawiają podane „argumenty natury systemowo-teleologicznej”. Wręcz zdumiewa stwierdzenie, że po ogłoszeniu na rozprawie orzeczenia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, Sąd Najwyższy ogranicza się do „krótkiego komunikatu”, iż kasacja jest oczywiście bezzasadna, co, zdaniem autora opinii i Rzecznika, jest nie do pogodzenia z jawnością rozprawy. Nie ma przecież żadnego związku między respektowaniem procesowej zasady publiczności rozprawy a sporządzeniem albo niesporządzeniem pisemnego uzasadnienia orzeczenia. Natomiast właśnie dlatego, że rozprawa w tym wypadku jest „publiczna” i „jawna”, sąd podaje ustnie najważniejsze powody ogłoszonego orzeczenia, co skierowane jest do publiczności znajdującej się na sali sądowej, a zatem również do osób uczestniczących w rozprawie w charakterze stron i ich przedstawicieli, a także do przedstawiciela Rzecznika Praw Obywatelskich. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że zawsze uczestniczy on w rozprawie, na której rozpoznawana jest kasacja Rzecznika, i z reguły prezentuje swe stanowisko w sprawie.

Przy rozważaniu tej kwestii nie ma zasadniczego znaczenia, czy podzieli się słuszność poglądu zawartego w opinii, iż „występuje wiele postaci oczywistej bezzasadności, co więcej, że nie zawsze to, co dla kogoś jest oczywiste, dla kogoś innego będzie oczywistym”. Określenie „oczywista bezzasadność kasacji” jest wyrażeniem ustawowym i jego wykładnia jest dokonywana na zasadach ogólnych w orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie (zob. R.A. Stefański: Rozpoznanie kasacji na posiedzeniu, Prok. i Pr. 2001, z. 1, s. 62 i n.; W. Grzeszczyk: Oczywista bezzasadność kasacji w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Prok. i Pr. 2002, z. 11, s. 153 i n.; L.K. Paprzycki: Oczywista bezzasadność i oczywista zasadność kasacji” (w:) P. Hofmański, K. Zgryzek (red.), Księga Jubileuszowa Prof. K. Marszała, Katowice 2003 – w druku, oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego i piśmiennictwo). Przekonującego argumentu nie stanowi też stwierdzenie zawarte w opinii, że kasacje na podstawie art. 521 k.p.k. są wnoszone rzadko i zawsze po skrupulatnym zbadaniu stanu prawnego sprawy. Przeczy temu w sposób oczywisty praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego, który stosunkowo często (biorąc właśnie pod uwagę liczbę wnoszonych środków zaskarżenia tego rodzaju) oddala kasacje Rzecznika jako oczywiście bezzasadne.

Nie można też przeceniać argumentu, że kasacje Rzecznika są wnoszone w interesie publicznym, gdyż identycznie jest w wypadku wszystkich kasacji oskarżyciela publicznego, a także, w wielu wypadkach, kasacji innych uprawnionych podmiotów, w tym także kasacji wnoszonych przez pełnomocników i obrońców.

W żadnym wypadku nie można też podzielić poglądu autora opinii, że uznanie przez Sąd Najwyższy kasacji za oczywiście bezzasadną „jest deprecjacją wkładu intelektualnego jej autora”, bez względu na to czy jest to podmiot określony w art. 521 k.p.k., czy inny autor kasacji. Oczywiście przecież jest, że jeżeli w ogóle podejmować próbę sformułowania takiej oceny

wkładu intelektualnego autorów kasacji uznanych przez Sąd Najwyższy za oczywiście bezzasadne, to jej podstawą byłaby nie tylko treść orzeczenia Sądu kasacyjnego, ale przede wszystkim wartość merytoryczna samej kasacji. Nie sposób natomiast nawet domyślać się, dlaczego autor opinii uważa, że szczególnie podmiot wnoszący kasację na podstawie art. 521 k.p.k. nie zawsze może się pogodzić z oceną Sądu Najwyższego, że wniesiona kasacja jest oczywiście bezzasadna, ale istotniejsze jest, że tego rodzaju sytuacja, nawet gdyby miała miejsce, nie może mieć żadnego znaczenia dla dokonywania wykładni art. 535 § 2 k.p.k. Autor opinii odwołuje się też do twierdzenia, że procedura to nie tylko zbiór przepisów normujących postępowanie, ale także „dobre obyczaje i tradycja godna podtrzymania” i że „jednym z jej kanonów jest правило, w myśl którego negatywne decyzje powinny być zrozumiałe dla tych, których one dotyczą”. To właśnie skłania autora opinii do wyrażenia jednoznacznej konkluzji, że oddalenie kasacji na rozprawie jako oczywiście bezzasadnej wymaga pisemnego uzasadnienia. Gdyby to miał być argument w ogóle przeciwko możliwości odstąpienia od sporządzenia pisemnego uzasadnienia, także w wypadku postanowienia wydanego na posiedzeniu bez udziału stron, ale tylko jako wnioski *de lege ferenda*, to byłoby to zrozumiałe. Tymczasem krytyka autora opinii ogranicza się wyłącznie do orzeczeń zapadających na rozprawie, co uznać należy co najmniej za brak konsekwencji. W rozważanej tu problematyce kwestia „dobrych obyczajów i tradycji godnej podtrzymania” nie wydaje się być relewantna procesowo. Powołane zaś „prawidło” jednako dotyczy zarówno pisemnego, jak i ustnego uzasadnienia orzeczenia organu procesowego.

Nie można zatem podzielić poglądu Rzecznika Praw Obywatelskich, że odstąpienie przez Sąd Najwyższy od sporządzenia pisemnego uzasadnienia w wypadku oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej „z całą pewnością nie służy prawidłowemu zrozumieniu rozstrzygnięcia, ogranicza-

jąc tym samym funkcje tej formy nadzwyczajnego zaskarżenia”. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie może to mieć najmniejszego nawet znaczenia dla „ewentualnej niemożności objęcia ochroną w ramach przesłanek kasacyjnych, tych szukających u Rzecznika pomocy prawnej podmiotów, w sprawach których Rzecznik dopatrywał się naruszeń praw i wolności człowieka i obywatela w obszarze szeroko rozumianego prawa karnego”. Jak to już uprzednio było podniesione, przedstawiciel Rzecznika zawsze uczestniczy wówczas w rozprawie i zna podstawy uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, a więc o jakimkolwiek ograniczaniu funkcji tej formy nadzwyczajnego zaskarżenia w ogóle nie może być mowy.

Okazuje się więc, że brak jest przekonujących argumentów, pozwalających odstąpić od poglądu jednolicie przyjmowanego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie, że nie wymaga pisemnego uzasadnienia oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, w rozumieniu art. 535 § 2 k.p.k., bez względu na to, czy orzeczenie wydane zostało na posiedzeniu, czy na rozprawie. Jedynym bowiem powodem ustanowienia reguły, że Sąd Najwyższy w wypadku oddalenia kasacji tego rodzaju może nie sporządzić uzasadnienia jest oczywista jej bezzasadność, a więc bez znaczenia jest to czy orzeczenie wydane zostało na posiedzeniu czy na rozprawie, a także to czy kasacja pochodzi od podmiotu określonego w art. 521 k.p.k., czy też określonego w art. 520 § 1 k.p.k. (zob.: P. Hofmański, S. Zabłocki: Wybrane zagadnienia postępowania kasacyjnego w świetle nowego kodeksu postępowania karnego, Pal. 1997, z. 11-12, s. 24, 25; S. Zabłocki: Nowela k.p.k. z dnia 20 lipca 2000 r., Warszawa 2000, s. 278, 285-287; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2001, s. 1215, 1216, 1218; P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Suplement do tomu II. Komentarz, Warszawa 2000, s. 137, 138; W. Grzeszczyk: Postępowanie kasacyj-

ne po nowelizacji kodeksu postępowania karnego, Prok. i Pr. 2000, z. 11, s. 58).

W końcu zwrócić należy uwagę także na to, że podzielana również przez powiększony skład Sądu Najwyższego wykładnia art. 535 § 2 k.p.k. pozwala stosować jego normy, także tę dotyczącą zasad sporządzania uzasadnienia, w sposób, który daje pełną gwarancję rzetelności postępowania kasacyjnego, spełniający wymogi określone w art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (zob. orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 maja 2002 r. J. Walczak przeciwko Polsce, skarga nr 77395/01). Natomiast przyznanie uprawnienia do uzyskania uzasadnienia orzeczenia podmiotom, których kasacje zostały uznane za oczywiście bezzasadne na rozprawie, przy jednoczesnej możliwości pozbawienia tego uprawnienia, gdy kasacja została rozpoznana na posiedzeniu, naruszałoby zasadę równości stron (zob. M. Wąsek-Wiaderek: Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej, Kraków 2003, s. 151 i n., s. 383 i n.), do czego nie można dopuścić.